GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 90. 4. Sierpnia 1824.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

W d. 10. Lipca odebrano w Londynie poźnieysze listy z Peru, a zwłaszcza listy z główney kwatery Boliwara, dochodzące do d. 13. Marca. Miano tam zamiar rozpocząć kroki nieprzyiacielskie z końcem Kwietnia, a mianowicie, przez uderzenie na korpus Kanteraka. Obuch stron siły są prawie iednakowe tylko, że siła Boliwara iest skupiona i zaymnie korzystnieysze położenie do działania zaczepnego, siła zaś Hiszpańska obeymnie wielką przestrzeń, i nie może być połączoną, bez opuszczenia wielu stanowisk, których zaięcie iest nader dla utrzymania woyska ważném.

Listy z Quayaquil odebrane, podaią siłę Hiszpanów w Limie i Kalao pod sprawą Rodila i Moneta na 3000 ludzi. Na oboiętność Peruwiianów niezmiernie się uskarzaią. W Departamentach Quayaquil i Quito kazał Boliwar ogłosić ustawę woyskową i wybrać 6000 ludzi. Hiszpanie zaięli zaczepne położenie; ich przednia straż posunęła się aż do Huacha.

Monitor Angielski z d. 12. Lipca zawiéra następuiący artykuł:

W ciągu tego tygodnia odebraliśmy nadzwyczaynie mnóstwo wiadomości z Ameryki. Nie masz iuż wątpliwości o zaięciu na nowo Limy i Kalao przez woyska Królewskie; Boliwar nie umknął do Kartageny (iak donosiły Gazeta Madryoka i Gwiazda) atoli uważaiąc iego stanowisko w Truxillo, niemniey iest rzeczą pewną, że od czasu iak wyparty został z Limy, utracił na 300 mil Angielskich kraiu i w złém zostaie położeniu. Kanterak idzie przeciwko niemu; Wice-Król Lazerna stoi ze znacznym korpusem pod Kuzko: naylepiey zrobiłby Boliwar, gdyby wsiadł na okręt w Guayaquil i powrócił do Kolumbii.

Spodziewamy się, iż czytelnicy nasi przywiodą sobie na pamięć, że nigdy nie przepowiadaliśmy dobrego skutku wyprawy Boliwara do Peru: iuż w Grudniu r. z. twierdziliśmy, że P. Roworoft Konzul nasz posłany do Limy nieprzyięty z protestacyią będzie odesłany. Naynowsze wiadomości, okazuią, żeśmy się nie mylili.

Twierdzono, że kraiowcy Amerykanie przychylni są Hiszpanom; i zdaie się nam, że zaięcie Limy, miasta liczącego 100,000 ludności, gdzie powstańcy mieli 2000 załogi, zdaie się nam mówię, że zaięcie tey stolicy przez Jenerała Kanteraka iest oczewistym dowodem, iż kraiowcy nie są niechętnymi ku Hiszpanom iak mówiono.

Jeźli w kraiach powstałych iest iaka rzecz niepowszechna, tedy powszechną będzie powstanie. Naco tych Dyktatorów, i tych gwałtownych środków, kiedy cała ludność istotnie nie sprzyia Hiszpanom? W istocie w Peru iak i w Mexyku iest straszne stronnictwo przeciwko niepodległości. Co się dotycze pierwszego kraiu, to powstańcom zupełnie się także nie powiodło.

Przy odeyściu ostatnich wiadomości, nie przybył tam ieszcze Hiszpański okręt liniowy, na którym iest nowo mianowany Gubernator Arias, człowiek znany ze swoiéy czynności. Oprócz tego spodziewano się w Peru z Hiszpanii innych okrętów z pieniądzmi i zapasami woiennemi.

Co się dotycze Mexyku, więc niewątpiemy zupełnie, iż tylko potrzeba, aby Yturbide się ukazał, a skonczy się Rząd republikański. Podług dokładnych wiadomości, które mamy o tamecznych Władzcach, możemy zastosowac do nich zdanie pewnego Francuzkiego autora: »Jeszcze nie doyrzeli, a iuż pognili.« Wolność, używana w nowych kraiach, podobna iest do wolności w Algierze, gdzie iéy tylko Dey doznaie. Pytamy się każdego mieszkańca kraiów owych, czyliby się ważył cokolwiek napisać przeciwko teraźnieyszemu Rządowi? Autor niepodległy takby się wystawił na niebezpieczeństwo pod Boliwarem, iak pod iakim Baszą.

Jakkolwiek źle stoią rzeczy powstańców, tedy nie można było względem nich inaczey postępować iak P. Canning uczynił. Niepodległość Ameryki Hiszpańskiey tyle ma w Anglii zagorzałych stronników, że Minister

Angielski ochraniać powinien zdanie publiczne. Gdyby P. Canning był więcey sobie dozwolił względem uznania nowych Rzeczpospolitych, nadto, co uczynił, iak tego chciano, byłby kroku swego żałował mocno, ieżli się Hiszpanom powiedzie kraie powstałe przywieść do posłuszeństwa? Postępowanie tego Ministra iest tego rodzaiu, iż zawsze będzie w stanie wycofać się z chwałą, gdyby Hiszpanie mieli w Ameryce zwyciężyć.

Hiszpaniia.

Hrabia d'Espagne (D. Carlos d'Espana) Jeneralny Kapitan Arragonii, wydał niedawno odezwę, która opiewa. »Oni (Liberaliści) głoszą, że Król nasz nie iest wolny i że staraią się wydrzeć mu pomieszaną Konstytucyią, a woysko sprzymierzone broni rewolucyi. Szaleńcy! Jakież powody przywieść mogą na wsparcie tak śmiesznych twierdzeń. Król nasz otoczony swemi Ministrami, Posłami wszystkich Monarchów Europy, którym zależy, aby utrzymać niepodległość Państw wszystkich i przeszkodzić, by iedno Mocarstwo nie miało zbytecznego wpływu na drugie. Widziemy, że Tron otacza gwardyia Hiszpańska, równie tak sławna ze swego sposobu myślenia i wierności iak i dawnieyszego swego postępowania, wszędzie liczne korpusy zbroynych roialistów, godnych obrońców Monarchii Ferdynanda VII.... Spodziewaią się, że Król zrzecze się swoich prerogatyw potrzebnych tak dla iego własney wielkości iak i pomyślności swoich ludów, i koroną, którą Bóg na iego włożył głowę, podzieli się z innymi. Atoli na iakowym akcie mogą podobne zakładać nadzieie? Widziemy wszystkie Państwa Monarchii pod prawym berłym, nasze dawne ustawy i Królewskie rozporządzenia zupełną moc maiące; wszystkie nasze prowincyie odzyskały znowu dawne przywileie, które rewolucyia zniosła. Któryż z Monarchów Europeyskich bardziey iak Ferdynand VII. musi się strzedz owych nowości zgubnych i nowych teoryy rządu żadnemu narodowi nieprzyczyniących się do szczęścia. Nigdy nie będzie potrzebą dla szczęścia rodzin, aby oyciec ze swymi synami, a Król ze swymi poddanymi dzielił przywileie, onemuż iedynie od Boga nadane. Zapomnieliż wszystko cośmy winni woysku Francuzkiemu? Ktoż wydarł z rąk rewolucyionistów San Sebastian, Pamplonę, Korunnę, Figueras, Barcelonę, Lerydę i Tarragonę? Ktoż zwyciężył na brzegach Bidassoy, Ebru i Tagu, w Królestwach Walencyi, Granady, Galicyi, Estremadury i Andaluzyi? Ktoż krwią swoią zdobył warownie Trokadero. Ktoż się, odważy zaprzeczyć tyle chwały dostoynemu Francuzkiemu Xięciu Naczelnemu wodzowi, iego mężnym Jenerałom, i iego świetnemu woysku, wspartym przez owę waleczną młodzież Francuzką, która w Porcie Santi-Petri zaszczycała dawną banderę Ludwika XIV. Ktoż przywrócił religiią, i komu winni iesteśmy spokoyność, którey doznaiemy? Ktoż się od waży tey wiekopomney chwały zaprzeczać woysku Francuzkiemu?

Mężni Arragończycy, byliście tak iak ia świadkami tego i tylu cnotom okazywaliście poszanowanie; woiownicy Francuzcy, odważni w niebezpieczeństwie, są litościwymi i wspaniałymi przeciwko tym, których zwyciężyli; za powrótem do swoiey oyczyzny, wyciągaiącey ku nim swe ręce poniosą z sobą w nagrodę wdzięczność i błogosławieństwa wszystkich Hiszpanów. Mężni Arragończykowie podszeptom złośliwym ducha stronnictwa nie daycie się mamić. Jeniusz złego nie maiąc pomiędzy namy mocy, iuż nieprz edsięweźmie daley przeciwko Tronowi i Ołtarzowi, iesteśmy roialistami, gotowi bronić naszych instytucyy; poważamy naszego prawego Króla, iesteśmy roialistami, bo poważami także tę Królowę, w którey świetnieią wszystkie cnoty naszych dawnych Królowych, co będąc przodków waszych podziwieniem, dla nas stały się czci przedmiotem. Jesteśmy roialistami, bo z nami i za nami są wszyscy szlachetnie myślący, a zatém większość narodu Hiszpańskiego. Jeźli Królowi naszemu Panu będzie się podobało, abym kiedyś wrócił do życia prywatnego, wtedy przyiemne będzie dla mnie wspomnienie, że się przyłożyłem do waszego szczęścia i spokoyności. ,Wtedy, iak dzisiay, życzenia moie i głos móy połącze z głosem prawych, wiernych i odważnych Arragończyków i z nimi zawsze zawołam: »Niech żyie z Łaski Bożey prawy Król!«

W Saragosie, d. 26. Kwietnia 1824.

D. Carlos d'Espanna.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Na kaplicy w Shanagolden w Irlandyi czytano niedawno następniącą pismo potwarcze. »Dla wiadomości parafianów Shanagoldzkich i Robertstownskich.« Wszystkim, którzy sprzedaią ziemniaki lub mléko, zaleca się, aby takowe, pod naysurowszemi karami w edykcie Kapitana Rocka wyrażcnemi, od miary 8 funtów aż do beczki, ile kto z kupniących zechce, i mléko sąsiadom w domach swoich sprzedawali, iak takowe w miescie sprzedaią. Bieda ubogich i uciśnionych, i nędzy, którey się roku bieżącego spodziewać trzeba,

dzie mi powód do tego wezwania. Nic rozkazuię tego w zamiarze buntowniczym, ni też bym miał zaród nieprzyiaźni zaszczepić w sercach moich ziomków, lecz abym uspokoił powszechny w całem narodzie odgłos niechęci.... To iest moie krótkie zapewnienie. Nie zbędzie mi na mocy do utrzymania pokoiu w tey parafii. Przypisek. Kto potaiemnie lub publicznie zdeymie to pismo, może spodziewać się surowey kary. Jenerał Rock, dowódca połączoney Hibernéyskiey siły w Irlandyi i Nadinspektor gór i pagorków.

Francyia.

Podczas obrad nad wydatkami Wydziału Spraw Zewnętrznych (d. 9. i 10. Lipca) zwrócił uwagę P. Dartigaux na Kommissyią upoważnioną do obliczenia roszczeń Francuzkich poddanych, do Hiszpanii, użalał się na mały postęp oney i wniósł, aby 25,000 franków, które Kommissyia ta rocznie kosztuie wykreślić z budżetu Spraw Zewnętrznych. Minister Skarbu i P. Martignac bronili owey Kommissyi, a ponieważ nikt nie popierał wniosku P. Dartigaux, więc takowego nie wzięto pod rozwagę. Po P. Dartigaux zabrał głos Hrabia Alexis de Noailles, a nie czyniąc pewnego wniosku, mówił obszernie o przewadze, iaką teraz niestety wzięły rzeczy Skarbowe nad dyplomacyią, o świętym Związku, któremu oddaie sprawiedliwość, o Hayty i osadach Hiszpańskich i chciał, aby onych uznano niepodległość i zawarto z niemi układy handlowe, nakoniec o Grekach, których powstanie wystawiał za »nayszlachetnieyszy, naysprawiedliwszy i nayodważnieyszy opór, iaki historyia może wystawiać«, żałując mocno, że Francyia, korzyści, iakie z uwolnienia Greków, mianowicie dla handlu, mogłaby mieć, nie umié należycie ocenić. — P. Levesque oświadczył się całkiem za summami dla Wydziału Spraw Zewnętrznych; zapuścił się atoli w obszerny rozbiór ostatniego traktatu handlowego zawartego przed półtora roku między Francyią a Zjednoczonemi Stanami Ameryki, uważał go za nader szkodliwy dla żeglugi Francuzkiey, i życzył, że gdy tylko na dwa lata zawarty, by przy następnem odnowieniu onegoż więcey korzystnieyszych odmian dla Francyi poczyniono. — Po P. Levesque wstąpił P. Dudon na mównicę i rzekł w sposobie następującym: »Mości Panowie! Mówca, po którym następuię, mówił o ugodzie zawartey między Francyią i Ziednoczonemi Stanami Ameryki północney, ugoda ta była przedmiotem długiego zastanawienia się; trudności zachodzące między Francyią a owém kraiem mogły być tylko przez przyięcie zasady ściśley wzaiemności usunięte; system, pomiędzy dwoma równemi Mocarstwami, naybardziey sprawiedliwości odpowiadaiący, a oraz iest iedynym, który uskutecznić możemy. Wszystka trudność była względem opłaty od beczek i bardzo rzecz prosta, że ieżli Francyia nałożyła takową opłatę na okręty Amerykańskie do iéy portów zawiiaiące, Ameryka użyła prawa wzaiemnego przeciwko okrętom Francuzkim.«

»Dotąd z pewnością mówię, bo chodzi o czynności, które są zupełnie ukończone; gdy zaś przyydziemy na pytanie polityczne nie oparte na żadnym akcie, na którymby był podpis Ministra, iuż nie wystąpię z taką pewnością i nie wiém w istocie nad czém się ma Izba naradzać. Daleki iestém, abym miał ograniczać iéy prawa lub swobody w iéy obradowaniu; zdaie się mi atoli, że każda rozprawa powinna być w swoich granicach, a nadewszystko powinna odpowiadać téy zasadzie, że wiedzie do pewnego celu. Kiedy zaś słyszemy rozprawy o przedmiotach, z których nie może wyniknąć wniosek, coż z nich przyydzie? W istocie piękne mowy; atoli Izba ma na co innego czas swóy obracać. Wiém ia, iż ieżli iaki akt iest wykonany, można Ministra wezwać do odpowiedzialności, i charakter iego dyplomatyczny nie może go zasłonić od tego rozpoznania, ponieważ odpowiedzialność iego iako Ministra iest z tém połączona; gdy zaś zapuszczaią się w taiemnice polityki, gdy nas bawią przedmiotami, żadnéy nie maiącemi pewności, nad czémby się mogła naradzać Izba, iakaż korzyść ma wyniknąć dla niéy z takich rozpraw? Ogólnie wszystkie doniesienia z obcych kraiów są dosyć sobie przeciwne i niepewne; a ieżli twierdzenie, które WPanom wnoszą, nie opiéra się na niczém innem iak tylko na Gazetach, tedy możnaby często i łatwo odpowiedzieć na to inną obcą Gazetą; bo takowę mamy w każdéy myśli i we wszystkich zdaniach.«

»Atoli Mości Panowie, iak można w téy Izbie rozpoczynać rozprawy, kiedy zapytany Minister może natychmiast przerwać, mówiąc: »Nie iestém upoważniony do odpowiedzi« ; lub »Okoliczności, względem których nie mogę więcéy mówić, nie dozwalaią mi dać żądanego objaśnienia« powiedzmy otwarcie: Przedmioty, o których namienił zacny mowca (Hrabia Alexis de Noailles) nie maią dla nas celu, one tylko pozbawiaią nas czasu i zrządzaią niepotrzebne rozprawy. Nie byłoby to tak wielkiem nieszczęściem; ależ to nie iest to, co mnie zaymuie. Złe, które z podobnych rozpraw wypływa, dotyka mnie tylko względnie rzeczy obcych. Mo-

ści Panowie, wiadomo wam, że Rządy są od nieiakiego czasu bardzo dotkliwemi; widzieliśmy, iż się skarżono na same artykuły Gazet, chociaż nie można mówić, aby ich autorowie mieli wyrażać zdanie części narodu. Jakżeby było, gdyby na przyszłość były zaczepki nie tylko w pismach publicznych, lecz w mowach z téy trybuny mianych? Cożby było, gdyby na łonie téy Izby dały się słyszeć wyzywania przeciwko obecnemu Mocarstwu lub zarzuty przeciwko iego postępowaniu? Zapewnie Mocarstwo takie, uważałoby godność swoią za naruszoną, a stosunki nasze z niém stałyby się ztąd trudnieyszemi; bo sądzić można, że Członkowie téy Izby dostatecznie są obeznani z ideami Narodu, aby mogli powiedzieć Ministrom, Narod pragnie, żebyście zawarli pokóy lub woynę prowadzili. Był w istocie czas, gdzieśmy mogli powiedzieć Ministrom; Naród pragnie, byście wsparli Króla, naszego Sprzymierzeńca, który od swych buntowniczych poddanych iest w niewoli trzymany; atoli podobne życzenia z ostrożnością wyrażać należy; albowiem, gdyby każdy mógł tego środka użyć według upodobania, ileż to burzycieli spokoyności tegoby nie użyło, by rozpoczęte znieść układy i każdy polityczny związek uczynić niepodobnym?«

(*Dokończenie nastąpi.*)

Xiążę de la Chatre umarł w Meudon w d. 14. Lipca.

Gazeta »*Mémorial Bordelais*« donosi, że Xiążę San Carlos nie przyiął dawanego sobie mieysca Wice-Króla Nawarry i chociaż odięto mu Poselstwo w Paryżu, iednakowoż chce ón w téy Stolicy bawić iako Minister Xięcia Lukieskiego.

Ukończono nareście sprawę względem serca Grétry. Burmistrze Leodyscy (mieysce urodzenia Grétry), którzy takowego żądali, przegrali i serce tego sławnego Kompozytora pozostanie pod Montmorency, gdzie mu iego synowiec wybudzie kaplicę.

Niemcy.

W d. 9. Lipca zamknięte zostało uroczyście posiedzenie Stanów Wirtembergskich, mową, mianą przez Ministra Stanu, taynego Radcę Otto, upoważnionego w téy mierze pod niebytność Króla: na mowę tę odpowiedział Prezydent Deputowanych Weishaar.

Jego Królewicowska Mość Xiążę Jan Saski powracaiąc ze swoią małżonką z kąpieli w Gasteinie, przybył do Baireuth w dniu 17tym Lipca i dnia następuiącego wyiechał do Drezna.

Królewsko-Hannowerski Minister Gabinetowy Hrabia Münster w drodze swoiéy do Hannoweru ziechał w d. 14. Lipca do Kassel. — Ces. Rossyyski Minister Taticzew przybył d. 15. Lipca do Frankfurtu z Johannisberga. Równie tamże powrócił Królewsko-Pruski Minister Hrabia Goltz z Berlina.

Jéy Królewicowska Mość Xiężna Heska, po 6ścioniedzielnym pobycie opuściła wraz ze swoiemi obiedwoma Xiężniczkami, córkami w d. 14. Lipca Hanau i powróciła do Kassel.

Szwecyia i Norwegiia.

Pisma publiczne zawieraią z Sztokholmu z d. 2. Lipca: »Podług listów z Szoonen prędzey, iak się spodziewano, odiechać ma Xiążę Następca Tronu do Krystyianii, a Król do Stolicy. — Zdaie się, iż zamiar, aby Władza Królewska w Norwegii absolutne veto pozyskała, nie iest ieszcze zupełnie zaniechany; zapewniaią, iż teraźnieyszemu Seymowi będzie w téy mierze przełożony wniosek, który atoli iak inne dopiéro na przyszłym będzie rozpoznawany i rozstrzygniony. — Sześcin Oficerów wybranych z woyska Norwegskiego przybyć ma tego lata do Szwecyi dla obeznania się z zakładaniem twierdz, kanałów, czyszczeniem rzek i dostawą produktów leśnych. — Kosztem Rządu Norwegskiego iest kilku młodych ludzi utrzymywanych w Fahlun dla nauki w tamteyszéy praktyczney szkole górniczéy. Powszechna panuie tu trwoga z powodu wścieklizny tuteyszych kotów. Podług doniesień urzędowych policyynych oddano iuż do szpitalu pięciu ludzi pokąsanych przez koty wściekłe.«

Rossyia.

Jego Cesarska Mość, Radcę Stanu Borela, sprawuiącego interesa na Dworze Lizbońskim, za chwalebne onegoż postępowanie podczas zaszłych tamże rozruchów, raczył zaszczycić orderem Śgo. Włodzimierza 2giéy klassy. Sekretarza legacyi Labeńskiego krzyżem Włodzimierza 4téy. klassy.

(Do tego Numeru Gazety iest Rozmaitości Numer XXXI. dołączony.)

Redakcyia Józefa Bensy; Druk J. J. Pillera.